

W Górze Kalwarii nie boją się wyzwań i tworzą coś wyjątkowego

maciej · 9 lutego, 2023



- Dla nas Fundacja Edukacja Sportowa i klub Strefa Aktywności w Górze Kalwarii to projekt życia - zapewniają Barbara i Michał Borowscy. Klub, którego są właścicielami znany jest z wielu unikatowych projektów.

Fundacja Edukacja Sportowa, prowadząca klub tenisowy Strefa Aktywności w Górze Kalwarii powstała z inicjatywy Barbary i Michała Borowskich. Z założenia pomaga uzdolnionym dzieciom i młodzieży w rozwijaniu ich sportowych i naukowych pasji. – Od początku chcieliśmy zbudować coś wyjątkowego w miejscowości, w której mieszkamy, i w której ogólnie mówiąc niewiele się działo. Chcieliśmy również stworzyć projekt uniwersalny, z możliwością rozwinięcia naszej koncepcji na inne miejsca – mówi Barbara Borowska, prezeska Fundacji Edukacja Sportowa.



Poszli własną drogą

– Dużo pomogły nam wizyty w ośrodkach tenisowych w Waszyngtonie, Oslo, Goeteborgu, ale również w klubach krajowych. Z rozmów i spotkań z różnymi ludźmi ze świata tenisa, nie tylko polskiego ale również międzynarodowego, wynieśliśmy cenną wiedzę i doświadczenia. Wiedzieliśmy, jakie wyzwania i problemy związane są z budowaniem klubu tenisowego od zera. Korzystając z tych różnych doświadczeń, postanowiliśmy pójść własną drogą i budować klub tenisowy Fundacji Edukacja Sportowa, zapraszając do współpracy wszystkich tych, którzy podzielają nasze spojrzenie na świat – mówi Michał Borowski, pasjonat, tenisista amator, a także założyciel fundacji, prawnik i wspólnik w grupie doradczej Crido.



– Wiedzieliśmy, jakie wyzwania i problemy związane są z budowaniem klubu tenisowego od zera – zaznacza małżeństwo Borowskich.

Śmiało można powiedzieć, że małżeństwo Borowskich to świetnie rozumiejący się duet. Pani Barbara dba o stronę organizacyjną, księgową i dokumentacyjną, ale również o zespół i dobrą atmosferę zarówno w klubie jak i wokół niego. Pan Michał z kolei planuje rozwój strategiczny, kolejne projekty oraz rozwija współpracę z biznesem. Dlaczego tenis? – Ten sport uczy szacunku dla oponentów, obowiązkowości, zorganizowania, woli walki, przekraczania własnych słabości, działania według zasad fair play, a poza tym pozwala utrzymać w zdrowiu nasz organizm na długie lata. Te wartości są ważne zarówno w sporcie jak i w życiu – mówią jednym głosem.

– W tenisie można odwrócić losy meczu praktycznie w każdej chwili, nawet przed teoretycznie ostatnią akcją. Każda przegrana wymiana to też nauka i początek nowej szansy. Ważne żeby wyciągać wnioski i konsekwentnie starać się poprawiać. Kluczowa w tenisie jest też „chłodna głowa”. Jako prawnik mogę powiedzieć, że wiele wartości i inspiracji czerpię właśnie z tego sportu – zapewnia Michał Borowski.

W pierwszych latach działalności, fundacja prowadziła zajęcia tenisowe na wyremontowanych własnymi siłami kortach odkrytych, a zimą w salach gimnastycznych w szkołach. Już wówczas przygotowywała się jednak do zbudowania prawdziwego klubu tenisowego w Górze Kalwarii. Ośrodek tenisowy został wybudowany z własnych środków Barbary i Michała Borowskich i Fundacji, ale nie udałooby się tego dokonać bez współpracy

z gminą Góra Kalwaria, radnymi i kierownictwem gminy. – Taka współpraca jest kluczowa, aby mogło powstać coś dobrego. Żyjemy i działamy w lokalnej społeczności i ją współtworzymy, stąd w mojej ocenie naturalnym jest współpraca z samorządem lokalnym, który z resztą sami wybieramy – mówi Barbara Borowska.

YONEX



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**



Tak prezentuje się wejście do Strefy Aktywności.

Menadżerskie podejście

– Chyba największym sukcesem było przekonanie niektórych, że my naprawdę chcemy „produkować dobro” w miejscu, w którym mieszkamy, żyjemy i gdzie wychowujemy nasze dzieci. Lokalne społeczności mogą mieć ogromną siłę i tworzyć pozytywną energię wokół siebie. Widzieliśmy to już podczas budowy ośrodka, kiedy to lokalne firmy w dużej mierze realizowały inwestycję, a co najważniejsze są z nami również obecnie. Pomimo różnych „przygód” zawsze patrzymy na życie pozytywnie i zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy podzielają naszą wizję – dodaje.

Tak zaczął się budować nie tylko ośrodek tenisowy, ale również lokalna społeczność wokół klubu. – To że oboje nie mamy doświadczeń z zawodowego tenisa, ale z biznesu i świata urzędniczego, bardzo nam pomaga w budowaniu klubu. Takie przynajmniej mam wrażenie. To nie oznacza, że nie popełniamy błędów, czasem kosztownych, ale błędy uczą nas stawania się lepszymi i korygowania wcześniejszych założeń po to, by iść naprzód i rozwijać klub oraz fundację – mówi Barbara Borowska.

– Podszedłem do tego projektu menadżersko. Zbudowanie ośrodka to jedno, a jego prowadzenie i rozwój to drugie. Wiedziałem, że aby klub mógł się rozwijać nie możemy w ogóle polegać na dotacjach gminnych. Klub musi mieć atrakcyjną ofertę dla klientów oraz dobre zaplecze do całonocnego uprawiania tej dyscypliny. Stąd oprócz kortów tenisowych stworzyliśmy w klubie strefę fitness do treningu ogólnorozwojowego i przygotowania fizycznego pod uprawianie tenisa na każdym poziomie. Wiele osób nadal uważa, że będą grać lepiej w tenisa,

spędzając więcej godzin wyłącznie na korcie. My staramy się zaproponować właściwy balans treningu technicznego i gry z przygotowaniem motorycznym i ogólnorozwojowym. Nasi trenerzy motoryczni służą tutaj wsparciem i radą graczom na każdym poziomie. Niektórzy tenisiści chwalą sobie sąsiedztwo gminnego basenu, dzięki czemu można zaplanować sobie miły czas po treningu – uważa Michał Borowski.



Pokazowy trening poprowadził m. in. znany szkoleniowiec Paweł Strauss od lat mieszkający w Skandynawii.



Trening z najmłodszymi adeptami tenisa.

– Działając samodzielnie wiemy, że musimy mieć zdrową strukturę przychodów i kosztów, a dopiero zyski można przeznaczać na projekty społeczne i rozwój zawodniczy. On jest ważny dla każdego klubu, ale niewłaściwy balans może pogrzebać każdy projekt. Potrzebny jest zdrowy rozsądek, dyscyplina finansowa i konsekwencja. Bez tego projekty tenisowe w dłuższej perspektywie są skazane na porażkę. Oczywiście to, że działamy jako Fundacja bardzo pomaga, ale ma również swoje ograniczenia. My wybraliśmy drogę zgodną z naszą filozofią życiową: „jeśli w życiu Ci się powiodło to zbuduj dłuższy stół, a nie wyższy płot”. Chcemy taką wizję wdrażać w życie i zachęcać innych do takiego podejścia – dodaje.



Klub powstał na „pustyni”

Góra Kalwaria jak do tej pory nie była kojarzona z tenisem. – Słyszałem kiedyś nawet zwrot „tenisowa pustynia” – śmieje się Michał Borowski. – To nas nie zrażało, a wręcz jeszcze bardziej mobilizowało do rozwoju Strefy Aktywności. Tenis jest wspaniałym „narzędziem” do rozwoju psycho-fizycznego nie tylko dzieci i młodzieży, ale również dorosłych i seniorów. Po powstaniu ośrodka tenisowego okazało się, że w gminie Góra Kalwaria jest naprawdę wielu fanów tego sportu. Jestem ogromnie dumny z tego jak wiele osób zachęciliśmy do rozpoczęcia przygody z tenisem i jej kontynuowania. Dodatkowo, udało się zorganizować regularne tenisowe zajęcia dla dzieci z przedszkoli, a także pojawić się z zajęciami tenisowymi w szkołach podstawowych całej gminy Góra Kalwaria – dodaje.

W Strefie Aktywności w tenisa grają całe rodziny. – Co dla nas szczególnie ważne, jest to również miejsce gdzie tworzą się nowe znajomości, przyjaźnie i relacje biznesowe. Tenis doskonale nadaje się do budowania relacji międzyludzkich na różnych płaszczyznach: towarzyskiej, czy zawodowej. To dlatego budując klub zadbałismy również o miejsce, gdzie możemy spotykać się, rozmawiać i bawić – po prostu miło wspólnie spędzać czas. Bo tego każdy z nas potrzebuje – spędzania czasu z pozytywnymi ludźmi, odskoczni, relaksu, dobrej atmosfery – dodaje. Co ciekawe, do Strefy Aktywności przyjeżdżają również gracze z Warszawy i jej bezpośrednich okolic. Pomaga w tym coraz lepsza komunikacja i atrakcyjna oferta.

- Najpierw przyszły dzieci, przyproawdzone przez rodziców. Później sami rodzice wkręcili się w tenisa, i to tak bardzo, że w sezonie letnim graliśmy już dwie ligi męskie i oddzielną ligę ladies, złożone z naszych klubowiczów. Co warto podkreślić, wielu z nich zaczynało tenisową przygodę właśnie w naszym klubie. Sama zaczęłam trenować razem z koleżankami i zawsze w poniedziałki rano „tenisowo” rozpoczynamy tydzień – mówi Barbara Borowska.



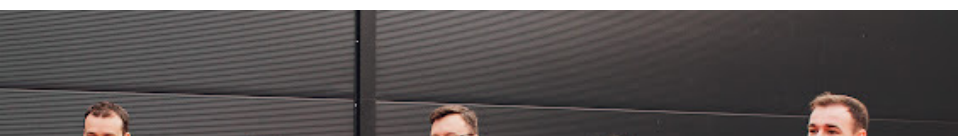
W Górze Kalwarii organizowane są m. in. turnieje dla amatorów.

Ważny jest zespół

- Poza bazą i miejscem bardzo ważny jest zespół – mówią właściciele klubu. – Zarówno pracownicy recepcji, obsługi jak i trenerzy to fajne, młode osoby, dzięki którym możemy budować i rozwijać klub. Zespół trenerski tworzy trener Marcin Piliszek i instruktorzy Mateusz Parśniak, Maciej Cepiak oraz Jędrzej Wojciechowski. Z klubem współpracowali również inni trenerzy, a każdy z nich dołożył swoją „cegiele” w jego rozwój. Z naszej perspektywy kluczowe jest budowanie silnego klubu w oparciu o wartościowe osoby, których zachowanie, charakter i podejście do pracy będą zgodne z wartościami jakie wyznajemy my sami – dodają.

- Zawsze powtarzam trenerom, żeby byli ambasadorami tenisa i dobrego zachowania na korcie i poza nim. Budowanie zespołu trenerskiego to duże wyzwanie, ale w mojej ocenie kluczowi są ludzie, ich podejście do pracy i do graczy, chęć ciągłego rozwoju ale także uczciwość. Dlatego postawiliśmy na młody zespół i osoby, które chcemy rozwijać razem z klubem – mówi Michał Borowski.

- My na pewno chcemy się uczyć i dalej rozwijać, dlatego trenerzy – poza zdobytymi licencjami instruktorskimi i trenerskimi – uczęszczają na warsztaty i spotkania, gdzie mogą rozwijać się i wymieniać doświadczeniami, również pomiędzy sobą w klubie. Krytyka jest potrzebna, ale musi być konstruktywna, by móc się rozwijać i motywować do dalszej pracy. Dużo dobrego w tym względzie zrobili dla nas Piotr Unierzyski, Maciej Toboła i Krzysztof „Mazi” Walter. To wspaniali fachowcy, cieszymy się, że możemy korzystać z ich doświadczeń i wiedzy – dodaje.



Na kortach w Górze Kalwarii pojawiają się znane tenisowe osobowości.

Cierpliwi i konsekwentni

– Staramy się doszkalać, ale też wzajemnie inspirować. Nauczyłem się tego w swojej zawodowej karierze i nie ma znaczenia czy to prawnik, czy trener tenisa – każdy musi cały czas się doskonalić i rozwijać w swoim zawodzie. Bardzo dużą inspiracją jest dla mnie Paweł Strauss – przyjaciel Fundacji i naszej rodziny, który pomimo ogromnego doświadczenia tenisowego i trenerskiego, cały czas się rozwija, poszukuje nowinek treningowych i co bardzo ważne dzieli się nimi z innymi. Każda wizyta Pawła w naszym klubie to okazja do spotkania z trenerami, wymiany doświadczeń, nowinek, inspiracji. Czasem, dzięki Pawłowi mamy również okazję na własnej skórze posmakować zawodniczego tenisa. Tak było choćby wówczas, gdy klub odwiedził jego podopieczny Jan Choiński. To wspaniałe doświadczenie dla każdego fana tenisa i powinniśmy tworzyć takie okazje po to by popularyzować tenis – mówi Michał Borowski.

Jak twierdzą właściciele, na tenis zawodniczy przyjdzie czas. Na razie stawiają pierwsze kroki wiedząc, że trzeba być cierpliwym i konsekwentnym w swoich działaniach. Po szkółkach tenisowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych od października powstała sekcja tenisowa, a w dalszej perspektywie fundacja myśli o otwarciu klasy tenisowej. Krótko mówiąc, w Strefie Aktywności jest miejsce dla każdego, kto chce zagrać w tenisa, nauczyć się lub doskonalić w tym sporcie. Fundacja patrzy jednak również na inicjatywy społeczne. Stąd w klubie zostało stworzonych i prowadzonych jest kilka bardzo ważnych projektów rozwijających dzieci i młodzież poprzez tenis.

Jednym z pierwszych projektów, inspirowanych działalnością Washington Tennis Education Foundation, z którą Fundacja współpracuje, był program „Świetlice na kort”, w ramach którego dzieci ze świetlic środowiskowych gminy Góra Kalwaria mogą uczestniczyć – dzięki sponsorom Fundacji – w bezpłatnych zajęciach tenisowych w klubie. Warunkiem uczestnictwa w programie są dobre zachowanie w szkole i zadowalające wyniki w nauce. – W tym zakresie współpracujemy z kadrą świetlic środowiskowych i już widzimy pozytywne efekty projektu, zaangażowanie dzieciaków, poprawę wyników w nauce. Tenis jest doskonałym narzędziem do rozwijania pozytywnych postaw wśród dzieci i młodzieży – mówi Barbara Borowska.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Nie grubość portfela decyduje

Najnowszym projektem Fundacji Edukacja Sportowa jest Sekcja Tenisowa „Flex To Go Talents”, w ramach której grupa dzieci w wieku 5-7 lat rozpoczęła intensywne zajęcia i treningi pod kątem przygotowania do zawodniczego uprawiania tenisa w przyszłości. Ten projekt nie powstałby gdyby nie sponsorzy fundacji, ludzie biznesu, którzy chcą przenosić swój sukces biznesowy na rozwijanie wartościowych inicjatyw społecznych.

– Myślę, że dobro jakie produkujemy w klubie tenisowym fundacji wraca do nas również w taki sposób, że możemy tworzyć unikatowe na skalę światową projekty. Projekt Flex To Go Talents zakłada, że wszystkie koszty szkolenia tenisowego dzieci z sekcji przejmują na siebie sponsor i fundacja. Dla mnie to również osobisty sukces, bo wiem ile wyrzeczeń kosztuje profesjonalny trening tenisowy i jak wielu osób po prostu nie stać na to, aby jego dziecko rozwijało się tenisowo na poziomie zawodniczym – zapewnia Barbara Borowska.

– Dzięki temu projektowi to nie grubość portfela rodzica decyduje o uczestnictwie w sekcji, ale względy sportowe i wychowawcze. Chcemy, by sekcja tenisowa łączyła dzieci, rodziców i trenerów wokół klubu, budowała pozytywną energię i atmosferę. W tym wieku wynik nie ma znaczenia, natomiast my skupiamy się na budowaniu fundamentów fizycznych i psychicznych dla dzieci, by i w sporcie i w życiu umiały sobie doskonale radzić – dodaje.





Kolejnym projektem zrealizowanym przez Fundację wspólnie z Babolat Polska był Tenisowy Savoir-Vivre (przeczytaj też i zobacz jeden z odcinków: <https://tenismagazyn.pl/tenisowy-savoir-vivre-czesc-7-mariusz-fyrstenberg-po-meczu-podaj-reke-przeciwnikowi/>). W projekcie została nagrana seria krótkich filmików z udziałem gwiazd i trenerów tenisa (Mariusz Fyrstenberg i Piotr Unierzyski), aktorów i dziennikarzy (Tomasz i Robert Stockinger, Tomasz Gęsikowski), postaci świata tenisa (Magdalena Wielec) i znanych youtuberów (Urszula Chincz), pokazujących te pozytywne i te niekoniecznie pozytywne zachowania na korcie. – Zależało nam, żeby w fajny sposób pokazać jak zachowywać się na korcie i jakich zachowań unikać. Tenisowa etykieta, choć czasem zapominana albo nieznana, jest ważnym elementem kultury tenisowej, za którą przecież tak ten sport kochamy – twierdzi Michał Borowski.

Projekty tenisowe realizowane przez Fundację Edukacja Sportowa zostały zauważone i docenione m.in. przez United Nations Global Compact, agendę ONZ skupiającą biznes wokół działań na rzecz realizacji celów zrównoważonego rozwoju. W 2022 roku, podczas corocznej Gali ONZ, Fundacja otrzymała wyróżnienie „Uniting business for better world”. Sądząc po tempie rozwoju Strefy Aktywności w Górze Kalwarii, w nieco ponad rok po otwarciu klubu tenisowego, oraz podejściu jej właścicieli, można się zastanawiać co będzie dalej?

– Dla nas Fundacja Edukacja Sportowa i klub Strefa Aktywności w Górze Kalwarii to projekt życia i cel by stworzyć miejsce jakie sobie wymarzyliśmy oraz zaprosić do niego wszystkich, którzy chcieliby tworzyć piękne rzeczy wokół tenisa, albo po prostu miło spędzać czas. Jesteśmy przekonani, że na tenisowej mapie Polski, Europy i świata, Góra Kalwaria będzie bardzo jasnym punktem. Oczywiście rzeczywistość stawia trudne wyzwania, ale przecież na tym polega rozwój, by je przezwyciężać – podkreślają właściciele tego wyjątkowego klubu.

Tomasz Sikorski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/w-gorze-kalwarii-nie-boja-sie-wyzwan-i-tworza-cos-wyjatkowego/>